

Jaka przyszłość czeka relacje polsko-ukraińskie oprócz historycznych sprzeczek? Perspektywa polska

NADIJA KOVAL

Listopad 2018

- Relacje z Ukrainą i ogólnie «polityka wschodnia» mają wyraźnie drugorzędne znaczenie dla polityki zewnętrznej Polski w okresie postradzieckim w porównaniu z priorytetem integracji europejskiej i euroatlantyckiej, a treść relacji Polska - Ukraina w dużej mierze jest wyznaczana dynamiką relacji w trójkącie Ukraina - Polska - UE.
- Innym czynnikiem, który ogranicza rozbudowę relacji «strategicznego partnerstwa» Polski z Ukrainą w ramach polityki wschodniej, była i pozostaje konieczność balansowania relacji Polski z państwami obszaru postradzieckiego z jednej strony, a Federacją Rosyjską z drugiej.
- Jedynym realizowanym schematem w partnerstwie strategicznym jest wsparcie przez Polskę Ukrainy na drodze do członkostwa w UE i NATO, który można opisać tradycyjną formułą «Polska jako adwokat Ukrainy». Pomimo zachowania tych schematów w retoryce oficjalnej, ich treść w ostatnich latach znacznie ewoluuje: priorytet wsparcia członkostwa Ukrainy w UE odszedł na drugi plan jako długoterminowy, położono natomiast nacisk na stabilizację krajów sąsiadujących i wspieranie ich demokratycznego rozwoju.
- Przeniesienie priorytetów z logiki członkostwa na logikę stabilizacji i wspieranie rozwoju demokracji stworzyło rodzaj strategicznej luki w relacji Ukrainy i Polski, której skutkiem jest «dwutorowość» bieżących relacji, w których gorący konflikt wokół kwestii historycznych (wymiar tożsamości) współistnieje z aktywną praktyczną współpracą (wymiar bezpieczeństwa).
- Polska świadomie przemyślała znaczenie i treść polityki historycznej w relacjach międzynarodowych, zwłaszcza polityki pojednania z Ukrainą. Pojawiają się kluczowe pytania w dialogu pomiędzy dwoma państwami: 1) czy narastanie kłótni historycznych będzie miało negatywne skutki na dynamikę praktycznej współpracy; 2) czy rozszerzenie zakresu i głębokości współpracy na wszystkich poziomach przewyżczy negatywny wpływ dyskursu historycznego na relacje obu stron.

Spis treści

Czemu potrzebna jest ponowna ocena dwustronnych stosunków?	4
2. Polski pogląd na sytuację obecną	5
2.1 Ciężar przeszłości: związek historii z praktyczną polityką w polskiej narracji	5
2.2 Niepewność co do przyszłości: możliwości i ograniczenia wspólnych projektów integracyjnych na obecnym etapie.	7
2.3. Skromny urok terażniejszości: lista osiągnięć dwustronnych.	11
3. Wnioski	12

Czemu potrzebna jest ponowna ocena dwustronnych stosunków?

Takie sformułowanie tematu naszego badania - «oprócz historycznych sprzeczek» - świadczy o głębokich różnicach z oficjalną pozycją strony polskiej, dla której od 2015-2016 r. interpretacja historii dwustronnych relacji zajmuje centralne miejsce. Wiodący polscy politycy i dyplomaci konsekwentnie twierdzą, że relacje polsko - ukraińskie powinny «opierać się na prawdzie»¹, sprowadzają trudności w dwustronnych relacjach do kwestii tożsamości² albo nawet stawiają te relacje pod znakiem zapytania właśnie z powodu nieporozumień historycznych³. Na tym tle regularne apele strony ukraińskiej by «pozostawić historię historykom» są postrzegane raczej jako próba uniknięcia trudnej rozmowy, niż jako sposób na przeniesienie dialogu na płaszczyznę mniej konfliktową.

Uchwały obu izb polskiego Parlamentu «O ustanowieniu 11 lipca Dniem Pamięci polaków, ofiar ludobójstwa, popełnionego przez OUN-UPA» w lipcu 2016 r.⁴ były efektem ponadpartyjnego politycznego porozumienia w Polsce mającego na celu ustalenie, że w latach 40. XX wieku na Wołyniu doszło do ludobójstwa i umocowały prawnie zobowiązanie do określenia wiążących interpretacji historycznych. W ten sposób został odrzucony poprzedni model dialogu w kwestiach historycznych, który bazował na doświadczeniu pojednania polsko-niemieckiego i oparty był na formule «wybaczamy i prosimy o wybaczenie», a jego miejsce zajął model «budowania relacji na prawdzie», pod-

kreślający zasadę asymetrii winy.

Od tego czasu wokół wspólnej historii narastają nowe i powracają stare spory: mowa tu o licznych konfliktach i prowokacjach wokół grobów, miejsc pamięci i prac poszukiwawczych na Ukrainie i w Polsce, kodyfikacja pewnej narracji w polskiej kulturze masowej (np. film «Wołyń») i jej wpływ na postrzeganie tematu przez masy, powracanie do kwestii, które wydawały się być rozwiązane w duchu porozumienia, takich jak Cmentarz Łyczakowski (wzory proponowanych obrazów na polskich paszportach i pojawianie się rzeźb lwów przy kolumnadzie), wyraźnie konfliktowy charakter relacji między instytucjami pamięci narodowej, utworzenie «czarnych list» z zakazem wjazdu osób z przyczyn «historycznych», rozwój praktyki rozwiązywania niespójności historycznych w sposób prawny poprzez przyjęcie w styczniu 2018 r. zmian do ustawy o IPN, która wprowadza odpowiedzialność karną za «zaprzeczanie zbrodni ukraińskich nacjonalistów»⁵ itp. Zresztą w lipcu 2018 r. prezydenci obu państw jednocześnie uhonorowali różne ofiary w różnych miejscach, pomimo uprzednio wyrażonego przez obie strony pragnienia wspólnych obchodów,⁶ ukazując głębokość podziału wzdłuż linii historycznej.

W rezultacie, w ciągu ostatnich kilku lat, polska polityka wobec Ukrainy idzie drogą «dwótorową»: z gorącym konfliktem wokół interpretacji przeszłości (w polskiej wersji - wokół (nie) uznawania prawdy historycznej) współistnieje raczej intensywna i owocna współpraca w zakresie bezpieczeństwa i kwestii politycznych, która pozwala politykom i dyplomatom regularnie mówić o wysokiej jakości stosunków dwustronnych. Pozycją oficjalną, którą można usłyszeć na różnych szczeblach polskiego rządu, jest «uznanie prawdy», odmowa upamiętnienia spornych postaci i organizacji historycznych, asymetria wzajemnych

1. Duda na Wołyniu: Nie była żadnej wojny między Polską czy Ukrainą - to była "zwykła czystka etniczna". <http://www.gazetaprawna.pl/artkuly/1167445.ukraina-duda-na-cmentarzu-w-olyce-na-wolynium.html>

2. Wiceszef MSZ: Ukraina ważna nie tylko dla nas, ale i dla porządku europejskiego <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C305443%2Cwic-eszef-msz-ukraina-wazna-nie-tylko-dla-nas-ale-i-dla-porzadku>

3. Jarosław Kaczyński o relacjach polsko-ukraińskich: wyglądają jak znak zapytania <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1721961.Jaroslaw-Kaczyński-o-relacjach-polskoukraińskich-wygladaja-jak-znak-zapytania>

4. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej w latach 1939–1945, www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatuchwały/2793/plik/236uch.pdf Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945, [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/625_u/\\$file/625_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/625_u/$file/625_u.pdf)

5. Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, ipn.gov.pl/download/1/118267/Ustawaz26stycznia2018.pdf

6. Ze strony polskiej chęć taką wyrażał Minister Spraw Zagranicznych RP J. Czaputowicz, podczas prezentacji priorytetów polityki zagranicznej na 2018 rok w Sejmie.

uchybień itp., co będzie miało kluczowe znaczenie dla pozytywnych stosunków dwustronnych. Jednak najistotniejszym dla dialogu między państwami są pytania: czy wzrost klótni historycznych będzie miał negatywny wpływ na dynamikę praktycznej współpracy? czy rozszerzenie zakresu i głęboka współpraca na wszystkich poziomach przewycięży negatywny wpływ dyskursu historycznego na stosunki dwustronne?

Czy jednak tylko z powodu kolizji interpretacji historii cierpią relacje polsko-ukraińskie? Jeżeli wyobrazimy sobie, że historyczny spór zostanie usunięty w taki czy inny sposób, czy naprawdę będzie strategicznym partnerstwo i jego cele? Czy jest możliwy powrót do wyidealizowanego status quo ante? Wydaje się, że nie, ponieważ nie mniej niż spory wokół historii, do utraty strategicznej wizji przyszłości dwustronnych relacji dołożyła się niepewna sytuacja polityczna i bezpieczeństwa w regionie, która stawia pytanie o przyszłość Ukrainy i Polski, a nawet Unii Europejskiej, wokół której jest skupiona duża część tradycyjnego programu dwustronnego. Agresja wojskowa i silny opór Federacji Rosyjskiej wobec kursu proeuropejskiego państw postradzieckich podważają możliwości balansowania pomiędzy rosyjskimi i ukraińskimi składnikami polityki wschodniej UE i Polski, a tym samym ograniczają możliwości wsparcia Ukrainy. Zmęczenie rozszerzeniem w Unii Europejskiej, wewnętrzne dyskusje między federalistami, suwerenistami i populistami różnych gatunków, ograniczają Unię do rozwiązywania kwestii wewnętrznych, ograniczając politykę wobec państw na wschód od Polski kwestią stabilizacji i rozwoju odporności krajów sąsiednich. Zresztą, intensywne debaty Polski z UE, dotyczące reformy sądownictwa i polskiej pozycji w kwestii migracji negatywnie wpływają na możliwości tworzenia podstawowych zasad polityki zagranicznej UE, w tym na wschodzie.

Na tle radykalnej rewizji polityki historycznej i politycznej niestabilności w regionie, «giedroyciowska» koncepcja relacji z Ukrainą, która postuluje potrzebę pojednania, intensywnej współpracy i wsparcia niepodległej Ukrainy przed zagrożeniami rosyjskiego imperializmu dla bezpieczeństwa i dobrobytu samej Polski, a mimo wielości

interpretacji przez około trzy dekady w takiej czy innej formie kształtowała ogólny wymiar stosunków, paradoksalnie, została najbardziej dotkliwie zakwestionowana podczas rzeczywistej wojny Ukrainy z tym samym rosyjskim imperializmem.

Polscy politycy i eksperci coraz częściej odrzucają zasady koncepcji, że «nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy»⁷, sugerując potrzebę przejścia od romantycznych wizji do pragmatycznej polityki⁸, albo w ogóle uważają ją tylko za chwyt retoryczny⁹.

W rezultacie pojawia się «poczucie braku długoterminowych priorytetów i ideologicznej pustki»¹⁰ lub «chaosu, który zastąpił miejsce polityki wschodniej»¹¹. W następnym rozdziale przyjrzymy się uważniej stanowisku strony polskiej dotyczącej przeszłych, przyszłych i obecnych relacji dwustronnych.

2. Polski pogląd na sytuację obecną

2.1 Ciężar przeszłości: związek historii z praktyczną polityką w polskiej narracji

Wspólna polsko-ukraińska przeszłość nie była kwestią czysto akademicką, ani też prostym tematem w dialogu politycznym od pierwszych dni stosunków dwustronnych. Mimo wyraźnej woli pojednania u elit politycznych, relacje niepodle-

7. Szeff gabinetu Waszczykowski: Istnienie Ukrainy nie jest warunkiem istnienia wolnej Polski Sobota, 9 grudnia 2017; <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-szeff-gabinetu-waszczykowski-istnienie-ukrainy-nie-jest-wa,nld,2475670>; Wojciech Konończuk. Czas na doktrynę postgiedroyciowską wobec Ukrainy. Nowa Europa Wschodnia, 2018-01-04 <http://new.org.pl/5683-czas-na-doktryne-postgiedroyciowska-wobec-ukrainy>

8. Wiceszeff MSZ: Ukraina ważna nie tylko dla nas, ale i dla porządku europejskiego <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C305443%2CWiceszeff-msz-ukraina-wazna-nie-tylko-dla-nas-ale-i-dla-porzadku>

9. Jarosław Kaczyński o relacjach polsko-ukraińskich: wyglądają jak znak zapytania <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1721961,Jaroslaw-Kaczynski-o-relacjach-polskoukraińskich-wygladaja-jak-znak-zapytania>

10. Пріоритетне партнерство: спільне бачення українсько-польських відносин. Дискусійна записка Українсько-польської Діалогової групи, Київ-Варшава, вересень 2017 р. http://www.irf.ua/content/files/ua_pl_priorytne_partnerstvo.pdf

11. Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz. Polityka wschodnia w chaosie. Fundacja im. Stefana Batorego, marzec 2018. www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Otwarta%20Europa/Polityka%20wschodnia%20w%20chaosie%20-%20K%20Pelczynska-Nalecz_02_03_2018.pdf

głych państw rodziły się w sytuacji bardzo niskiego poziomu sympatii Polaków wobec Ukraińców: w 1993 r. zaobserwowano 12% sympatii i 63% antypatii (dane CBOS). Tak więc przełamanie negatywnych stereotypów i rozstrzygnięcie sprzecznych narracji, które w dużej mierze zdeterminowały ich treść, od razu pojawiło się w ważnym miejscu dwustronnej agendy.

W kwestie dotyczące mniejszości narodowych, powrotu świątyń i dóbr kultury, legalnych i nielegalnych pomników, i właśnie dialogu akademickiego i społecznego wokół złożonych okresów wspólnej przeszłości, były aktywnie zaangażowane władze lokalne i centralne włącznie z najważniejszymi osobami w państwie, a także społeczeństwo obywatelskie. Podstawową cechą tego procesu była determinacja do osiągnięcia porozumienia i zgody, a w najbardziej krytycznych momentach, przynajmniej do uznania obecności różnych wizji (przypadek wspólnego projektu «Polska-Ukraina: trudne pytania»). Wspólne deklaracje, upamiętnienia i inne symboliczne gesty zostały zakorzenione w repertuarze dwustronnych stosunków parlamentów, prezydentów, przywódców religijnych itd.: w szczególności inicjatywy te były aktywnie wykorzystywane w kontekście rocznicy wołyńskiej w 2003 i 2008 r. Do sukcesu tej polityki można odnieść to, że od początku lat 90. stosunek Polaków do Ukraińców stopniowo poprawiał się, osiągając swój szczyt w 2015 roku - 36% deklarujących sympatię wobec 32% antypatii, a współpraca dwustronna aktywnie rozwijała się na tak korzystnym tle.

Dotychczasowym problemem porozumienia historycznego było jego ograniczenie do wąskiej warstwy elit politycznych i intelektualnych, a więc brak poważnego wpływu na masy ludności, co nieuchronnie doprowadziło do jego powierzchowności. Związany z tym problemem była obecność zorganizowanej wyraźnej opozycji tzw. «środowisk kresowych», która wraz ze wzrostem publicznego poparcia dla prawicy, stopniowo przenosiła się z marginesu bliżej centrum życia publicznego. Polskie elity, które realizowały politykę historycznego pojednania z Ukrainą, jednocześnie podjęły kroki w kierunku tej wewnętrznej opozycji, która promowała własną wersję historycznej pamięci i

upamiętnienia. Tak więc w 2000 r. kancelaria bardzo aktywnego w sprawie nawiązywania relacji z Ukrainą Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego, przyczyniła się do wydania książki W. i E. Siemaszków, pionierów traktowania mordów masowych na Wołyniu jako ludobójstwa.

Decydujący wpływ miała działalność polskiego Instytutu Pamięci Narodowej, który w pierwszej dekadzie XXI wieku poważny sposób przyczynił się do rozszerzenia roli historii w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Polski, a także przeniósł ciężar z otwartości na perspektywę historyczną innych narodów na większą uwagę wobec polskich interesów, interpretacji i traum i zaczął aktywniej współpracować z polskim społeczeństwem. W dużej mierze dzięki pracy Instytutu Pamięci Narodowej «dyskurs wołyński» zaczął być odnawiany, rozpowszechniany i przebudowywany w ramach samej Rzeczypospolitej. Sukces tych działań w sprawie Wołynia wskazuje, że deklaracja dobrej znajomości tego problemu przez Polaków wzrosła z 20% w 2008 r. do 28% w 2013 r. i aż do 37% w 2018 r., podstawowa wiedza wzrosła proporcjonalnie od 39% (2008) - 41% (2013 r.) - 44% (2018), a odsetek osób, które nie wiedziały nic, spadł z 41% (2008) do 31% (2013) - 19% (2018)¹². Innymi słowy, pamięć ta została odnowiona, przywrócona, a z czasem i wykształcona w ramach świadomej polityki memorializacji.

Wpływ odnowionego dyskursu w sprawie polityki pojednania na stosunki dwustronne można znaleźć już w rocznych priorytetach polskiej polityki zagranicznej R. Sikorskiego w 2013 r. (w tym roku, w 70. rocznicę tragedii, Sejm RP przyjął uchwałę, w której wydarzenia wołyńskie zostały uznane za «czystki etniczne o znamionach ludobójstwa»¹³) i Grzegorza Schetyny w 2015 roku: obaj argumentowali, że historyczne pojednanie powinno opierać się na prawdzie, chociaż zachowywali ugodowy ton. Radykalne zmiany w podejściu do polityki historycznej i jej roli w polityce zagranicznej nastą-

12. Wołyń 1943 – pamięć przywracana. Centrum badań opinii społecznej, komunikat z badań nr 84/2018, https://www.cbos.pl/SPIS-KOM.POL/2018/K_084_18.PDF

13. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lipca 2013 r. w sprawie uczczenia 70. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej i oddania hołdu Jej ofiarom, http://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/uchwały/327_u.htm

piły po dojściu do władzy partii Prawo i Sprawiedliwość w 2015 roku. Oprócz wyżej wymienionych procesów, jakie przyczyniły się do stopniowej ewolucji polityki historycznej, w ostatnich latach zaczęła ona odgrywać większą rolę w krajowej walce politycznej - w szczególności siły centroprawicowe zaostrzyły swoje własne stanowiska w kwestiach historycznych, by nie tracić głosu na rzecz prawicowych radykałów.

Krótko mówiąc, stanowisko współczesnych polskich władz w odniesieniu do historycznego wymiaru stosunków z Ukrainą można podsumować w następujący sposób: na poziomie koncepcyjnym postuluje się przejście od względności i wielowymiarowości wiedzy historycznej do poszukiwania obiektywnej «prawdy», której można się uczyć i ją kodyfikować. Taka umocowana w aktach prawnych «prawda», polega na tym, że na Wołyniu w 1943 r. przeprowadzono ludobójstwo ludności polskiej, za co odpowiedzialną jest zbrodnicza organizacja OUN-UPA, stąd inne interpretacje lub niuanse są uważane za relatywizację straszliwej zbrodni, a od 2018 r. podobne wewnątrz Polski są uznawane za przestępstwo. W miarę zaostrzenia retoryki, niektórzy autorzy używają terminu «negacjonizm wołyński», tworząc bezpośrednie analogie z Holocaustem. Doświadczenie historycznego pojednania z lat 90., które opierało się na elitach politycznych i społecznych i brało początek z zapożyczonej z polsko-niemieckiego pojednania formuły «wybaczymy i prosimy o wybaczenie», zostało odrzucone jako relatywizujące prawdę historyczną.

Ogólnie rzecz biorąc, poprzednia polityka pojednania jest interpretowana jako rodzaj pauzy strategicznej, przejaw cierpliwości strony polskiej, dopóki Ukraina nie dojrzeje do wykazania skruchy za swoje grzechy. To nie przyniosło rezultatów. Nacisk kładziony jest na to, że Ukraina powinna zrobić swoją część pracy co do czarnych plam w historii, uznać prawdę historyczną i zrzec się jakichkolwiek interpretacji i działań sprzecznych z tą prawdą. Kwestią fundamentalną jest nacisk na asymetrię winy. Tym samym inicjatywy na rzecz pojednania podkreślające wspólne cierpienie lub winę po obu stronach są postrzegane jako manipulacyjne. Obecna ukraińska polityka historyczna i

Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, które wprowadzają odmienne dyskursy, są postrzegane jako antypolskie, a relacje z nimi są bardzo zaostrzone. Ponadto przyjęcie na Ukrainie w 2015 roku szeregu ustaw dotyczących pamięci historycznej, jest często określane w Polsce jako przyczyna zmiany podejścia, choć sądząc z dynamiki rozwoju sytuacji, było ono raczej katalizatorem zmian.

Pomimo tego, że jądro konfliktu w dziedzinie polityki historycznej koncentruje się na pozornie określonym i wąskim tragicznym epizodzie stosunków dwustronnych, a mianowicie tragedii wołyńskiej, jej sprawcach i inicjatorach i na razie na najostrzejszym pytaniu - zezwoleń na prace ekshumacyjne, jej przebieg wykazuje tendencję do rozszerzania ram zarówno czasowych, tak i tematycznych, począwszy od zmian do ustawy o IPN, która teraz mówi o zbrodniach ukraińskich nacjonalistów od 1925 do 1950 roku, wraz z rozszerzeniem na tematy wojny polsko-ukraińskiej 1918-1920 i relacji w okresie międzywojennym (debaty wokół określenia «okupacja» i ponowne otwarcie sporów wokół Cmentarza Łyczakowskiego), epizodu z tablicą pamiątkową na Przełęczu Wereckiej i in. Logika wydarzeń podpowiada, że należy spodziewać się dalszej erozji ram czasowych i tematycznych konfliktów wokół historii.

2.2 Niepewność co do przyszłości: możliwości i ograniczenia wspólnych projektów integracyjnych na obecnym etapie.

Biorąc pod uwagę ważny polityczny wymiar wewnętrzny polityki historycznej w Rzeczypospolitej Polskiej, polscy politycy często udzielają dość ostrych wywiadów na temat stanu i perspektyw stosunków z Ukrainą. W jednym z takich wywiadów ówczesny minister spraw zagranicznych W. Waszczykowski bezpośrednio połączył europejską przyszłość Ukrainy z przemyśleniem polityki historycznej:

Nasz przekaz jest bardzo jasny: z Banderą do Europy nie wejdziecie. Mówimy to i głośno, i cicho. Nie powtórzymy błędów z lat 90., gdy nie domknęliśmy pewnych spraw w relacjach z Niemcami oraz z Litwą. Mam tu na myśli status polskich

mniejszości w tych krajach. Nauczeni tymi doświadczeniami będziemy od Ukrainy stanowczo się domagali, aby wszystkie sprawy zostały wyczyszczone, zanim Kijów stanie u wrót Europy, prosząc o członkostwo...¹⁴

Jednak w praktyce Polska nie tylko nie podejmuje praktycznych kroków przeciwko europejskiej i euroatlantyckiej integracji Ukrainy, ale pozostaje jednym z najbardziej konsekwentnych zwolenników tych procesów. Jednak intensywność i kierunek tego wsparcia ewoluowały zgodnie z wewnętrznymi priorytetami i kontekstem polityki zagranicznej, a dziś, z szeregu przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych, bezpośrednio i zaangażowane wsparcie dla członkostwa stało się celem długoterminowym, a tymczasem priorytetowość zyskała stała logika stabilizacji sąsiedniego kraju i promowanie jego demokratycznego rozwoju.

Aby prześledzić tę ewolucję, warto wspomnieć o kilku kluczowych postulatach polityki wschodniej Polski. Przez prawie 30 lat polsko-ukraińskich relacji w okresie niepodległości Polska postuluje się dziedzictwem Jerzego Giedroycia w części dotyczącej uznawania powojennych granic, powstrzymywania się od polityki rewizjonistycznej i uznania wartości dwustronnego pojednania z państwami Europy Wschodniej dla bezpieczeństwa i dobrobytu Polski. Pomimo przestrzegania tych najbardziej ogólnych zasad, nawet biorąc pod uwagę odległość czasową i wymogi polityki praktycznej, nie można powiedzieć, że Polska realizowała jednolitą politykę wschodnią: trudno byłoby znaleźć wspólny mianownik polityki wobec Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Co więcej, od czasu rozpadu Związku Radzieckiego w polityce wschodniej dość wyraźnie zarysował się problem zrównoważenia dobrych stosunków z Rosją i wspierania niepodległości oraz proeuropejskiego kursu państw postsowieckich.

Jeszcze ważniejszym czynnikiem balansującym rozwój stosunków z Ukrainą stał się kluczowy cel

strategiczny polityki zagranicznej Polski - integracja z Zachodem, przede wszystkim wejście do UE i NATO. Ten ogólny cel łatwo pokonał zarodkowe idee odrębnej integracji regionalnej w Europie Środkowej i Wschodniej, która na różnych etapach była bardziej lub mniej aktywnie wspierana przez stronę ukraińską. Nawet dziś Polska intensywnie popiera wzmocnienie współpracy z państwami Europy Środkowej i Wschodniej w ramach UE, ale jest już chłodniej nastawiona do włączenia do niej państw, które nie są jej członkami, w tym Ukrainy (projekt Trójmorze), pomimo wielokrotnie wyrażanego zainteresowania.

Niechęć do idei integracji regionalnej poza UE i drugorzędny charakter polityki wschodniej w porównaniu z zachodnią doprowadziły do tego, że partnerstwo strategiczne z Ukrainą można było prowadzić jedynie w ramach wsparcia integracji samej Ukrainy z UE, co umożliwiłoby Polsce mieć większy wpływ w Europie wschodniej i zabezpieczyłoby jej wschodnią granicę. Taka strategia, jaką w sposób uproszczony przedstawia popularna formuła «Polska jako adwokat Ukrainy w Europie», dość szybko stała się ogólnie przyjętą i miała aktywne praktyczne i retoryczne zastosowanie niemal do ostatniego czasu.

Rok 2004 przyniósł pierwszą znaczącą modyfikację tej formuły w związku z członkostwem Polski w UE. Od teraz swoją wiodącą rolę widziała poprzez wpływ na kształtowanie polityki wschodniej całej UE. Wynikało to nie tylko z projektu Partnerstwa Wschodniego, opartego na zasadach zbliżonych do zasad rozszerzenia, ale także z potrzeby głębszej rewizji polskiej polityki wschodniej z uwagi na radykalną zmianę sytuacji strategicznej¹⁵. Następnym kierunkiem ewolucji było pragnienie głębszego zakorzenienia na Zachodzie, w szczególności współpraca w obszarze polityki zagranicznej w ramach Trójkąta Weimarskiego (Niemcy-Polska-Francja). W logikę tę wpisuje się próba polepszenia stosunków z Rosją, bardziej priorytetowym krajem na Wschodzie dla pozostałych państw Trójkąta Weimarskiego, która stała się wizytówką polityki wschodniej rządu Platformy Oby-

14. Waszczykowski dla "wSieci" o stosunkach polsko-ukraińskich: Nasz przekaz jest bardzo jasny: z Banderą do Europy nie wejdziesz. <https://wpolityce.pl/polityka/347083-waszczykowski-dla-wsieci-o-stosunkach-polsko-ukrainskich-nasz-przekaz-jest-bardzo-jasny-z-bandera-do-europy-nie-wejdziesz>

15. Zobacz: Sławomir Dębski, „Polityka wschodnia” – mit i doktryna, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2006, nr 3/31, p. 5-18

watelskiej D. Tuska - R. Sikorskiego w latach 2007-2012¹⁶. Takie ukierunkowanie polityki wschodniej nie usunęło z porządku obrad wsparcia Ukrainy na szlaku europejskim, ale zrównoważyło je innymi celami polityki zagranicznej, a jednocześnie zwróciło uwagę na aktywność i odpowiedzialność samego rządu ukraińskiego. Skuteczność takiej polityki była wątpliwa, nie tylko w świetle dynamiki stosunków polsko-rosyjskich, ale także z uwagi na to, że Polska, która podjęła aktywny pośredni udział w wydarzeniach związanych z Euromajdanem 2013-2014 r., została całkowicie wykluczona z międzynarodowych formatów rozwiązywania konfliktu po otwarciu fazy rosyjskiej agresji wiosną 2014 r. Fakt ten był wykorzystywany w krajowej walce politycznej.

Dodatkowo prawicowo-konserwatywna polityka wewnętrzna i suwerenna polityka zewnętrzna rządu PiS, która wyraża się w postrzeganiu UE raczej jako sojuszu suwerennych państw, a nie struktury quasi-federalnej, wniosła najnowsze zmiany. Miejsce priorytetu ścisłej współpracy w ramach UE i wymuszonych kompromisów zajęły spory dotyczące kluczowych kwestii interesu narodowego, w szczególności krajowych reform sądownictwa i mediów, a także te wokół wkładu poszczególnych państw członkowskich UE w rozwiązywanie problemu masowej migracji. Taka polityka spowodowała, że Polska stała się jednym z głównych przedmiotów krytyki w UE, wraz z Węgrami, a tym samym zmniejszyło się znaczenie Polski w określaniu polityki wschodniej UE. W rezultacie coraz częściej przystaje ona na mniej ambitny ogólnoeuropejski konsensus w sprawie podejścia do krajów Partnerstwa Wschodniego, który określa się Globalną strategią UE od 2016 r., i szczególnie podkreśla znaczenie wewnątrzpaństwowych przemian i rozwoju odporności na zagrożenia, praktycznie ignorując kwestię perspektywy członkostwa. Z realistycznego punktu widzenia Polska nie liczy na szybkie członkostwo Ukrainy ani w UE, ani w NATO, mimo że nadal wspiera oba cele w

perspektywie długoterminowej. Tymczasem stawia ona na rozwój stosunków transatlantycznych i współpracę regionalną z państwami Europy Środkowej w ramach UE. Stopniową ewolucję wizji istoty wsparcia Ukrainy na europejskiej ścieżce można prześledzić w prezentacjach priorytetów polskiej polityki zagranicznej przez ministrów spraw zagranicznych w parlamencie w ostatnich latach.

Najbardziej jednak uderzającą ilustracją ewolucji strategicznej wizji rozwoju stosunków z Ukrainą jest różnica pomiędzy dwiema pięcioletnimi strategiami polityki zagranicznej: «Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012-2016» (dalej - Priorytety 2012-2016)¹⁷ oraz «Strategia polskiej polityki zagranicznej 2017- 2021» (dalej - Strategia 2017-2021).¹⁸

Różnice kluczowe, które dotyczą celów strategicznych w relacjach z Ukrainą, są następujące:

1) Polityka europejska. Priorytety 2012-2016 jasno stwierdzają, że polityka rozszerzenia jest jednym z bezwarunkowych sukcesów UE, a zatem UE powinna ją kontynuować. «Wspierając aspiracje akcesyjne, zwłaszcza Ukrainy, Mołdawii oraz państw Bałkanów Zachodnich, Kaukazu Południowego i Turcji, Polska będzie służyć im pomocą w transformacji politycznej i gospodarczej.» Podkreślono konieczność integracji krajów Partnerstwa Wschodniego, a szczególnym zadaniem polskiej polityki zagranicznej określono wzmocnienie wpływu na realizację polityki wschodniej i przyszłości Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Natomiast w Strategii 2017-2020 w sekcji UE nie ma nic o Ukrainie, ani o rozszerzeniu, jako takim, nie ma żadnych zadań związanych z rozszerzeniem lub polityką wschodnią, a wszystkie problemy styczne są omówione w sekcji «Bezpieczeństwo.»

2) Bezpieczeństwo. Zgodnie z Priorytetami 2012-2016, Polska pozostaje rzecznikiem rozszerzenia NATO o państwa ubiegające się o członko-

16. Decyzją Sejmu utworzono centrum dialogu i pojednania polsko-rosyjskiego, które funkcjonuje do teraz. Jednocześnie brakuje podobnej instytucji w relacjach polsko ukraińskich. Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o Centrum Polsko – Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (Dz. U. Nr 76, poz. 408), http://bip.mkidn.gov.pl/media/download_gallery/20120417zalacznik_nr_1-ustawa-pdf.pdf

17. Priorytety Polskiej Polityki Zagranicznej 2012-2016, <https://www.msz.gov.pl/resource/c63f1e83-bf89-4137-bb00-ea0ad7ab5dc1>

18. Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017-2021, <https://www.msz.gov.pl/resource/978285e3-5684-4fcb-8d7e-d0a8bfbdb0fdb:JCR>

stwo i spełniające odpowiednie kryteria, a związane z tym zadanie jest określane wspólnie z innymi partnerami przy tworzeniu polityki bezpieczeństwa dla UE i NATO w odniesieniu do Rosji i krajów Europy Wschodniej. Natomiast obszerny rozdział «Bezpieczeństwo» w Strategii 2017-2021 rysuje taki geopolityczny obraz: «Polska jest usytuowana w newralgicznym punkcie Europy na styku dwóch geopolitycznych płyt tektonicznych – Europy Zachodniej, której obliczem instytucjonalnym są NATO i Unia Europejska, i Europy Wschodniej, zdominowanej w znacznej mierze przez Rosję» Głębokie reformy i modernizacje związane z europejskim modelem rozwoju są określane jako jedyna droga do długoterminowej stabilizacji obszaru byłego ZSRR, a podstawowym zadaniem Polski jest sformułowanie ambitnych propozycji współpracy w ramach obecnego Partnerstwa Wschodniego.

W dłuższej perspektywie, podkreśla się znaczenie wsparcia partnerów w budowaniu ich odporności na wyzwania wewnętrzne i zewnętrzne. Polska stawia sobie za zadanie «Wspierać politykę otwartych drzwi Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej oraz współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa z państwami wschodnioeuropejskimi, a także działania zorientowane na wzmocnienie ich odporności na sytuacje kryzysowe» i «kontynuować polsko – litewsko – ukraińską współpracę wojskową w ramach wspólnej brygady», i «działać na rzecz zacieśnienia współpracy przemysłów obronnych Polski i Ukrainy».

3) Współpraca regionalna. W Priorytetach 2012-2016 w dziale «Wschód» stwierdza się, że «Szczególne znaczenie dla Polski ma rozwój stosunków z Ukrainą, naszym partnerem strategicznym. Konsekwentne wspieranie unijnych aspiracji społeczeństwa ukraińskiego i pogłębianie relacji NATO-Ukraina należy do priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Realizacja tych dążeń prowadzi jednak poprzez dobrą współpracę bilateralną i konsekwentne wdrażanie reform wewnętrznych, a także przestrzeganie europejskich standardów demokratycznych przez Ukrainę». Zadania polegają na współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego w zakresie formułowania polityki wschodniej; zwiększenie atrakcyjności propozycji Partnerstwa Wschodniego i jego wpływu na transformację kra-

jów Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego, między innymi poprzez liberalizację lub zniesienie reżimów wizowych; wspieranie rozbudowy przestrzeni demokracji i stabilności na wschód od Polski oraz rozwój wymiany kulturalnej; rozwój partnerstwa strategicznego z Ukrainą; wsparcie procesu zawierania umowy stowarzyszeniowej z UE oraz negocjacje w sprawie liberalizacji reżimu wizowego Ukraina-UE, a także realizacji reform wewnętrznych. Współpraca regionalna w Strategii 2017-2021 została nakreślona w dziale bezpieczeństwa, o partnerstwie strategicznym nie wspomniano.

Porównując dwa dokumenty strategiczne, widzimy wyraźne zmiany priorytetów. Jeżeli Priorytety 2012-2016 mają jasny i szczegółowy program wspierania członkostwa Ukrainy w UE, na drodze do którego promowane jest sprzyjanie reformom i transformacja, to w Strategii 2017-2021 nacisk jest kładziony na reformy i modernizację jako niezależny cel i sposób stabilizacji, podczas gdy perspektywa członkostwa ogranicza się do niewyraźnego wsparcia polityki otwartych drzwi. Polska nie przyjmuje już roli lidera polityki wschodniej UE i kształtowania polityki sąsiedztwa. W ostatnim dokumencie nie wspomina się o żadnym partnerstwie strategicznym z Ukrainą, a szczegóły odnoszą się wyłącznie do praktyki współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Strategiczne zwężenie stosunków może być tylko częściowo wyjaśnione przez realia agresywnej polityki rosyjskiej w odniesieniu do krajów regionu i ich perspektyw geopolitycznych lub potrzebą uwzględnienia politycznych priorytetów UE i jej największych państw.

Podczas gdy promocja Polski w ramach realizacji poprzedniej strategii znacząco przyczyniła się do podpisania i ratyfikacji Układu o Stowarzyszeniu i w jego ramach umowy o wolnym handlu (pogłębiona i kompleksowa strefa wolnego handlu - DCFTA) z UE, a także liberalizacji reżimu wizowego, obecne stosunki nie ustaliły możliwych do osiągnięcia celów na tej drodze. Oddalone w przyszłości perspektywy członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej w sytuacji braku alternatywy, nacisk na promowanie stabilizacji i transformacji pozbawia wizji wspólnej przyszłości, krytycznie ważnej dla budowania normalnych stosunków, a nawet

międzypaństwowego pojednania i grozi buforowaniem Ukrainy pod hasłami pragmatycznej polityki i rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków, które przeciwstawia się idealizmowi i wizjonerstwu.

2.3. Skromny urok teraźniejszości: lista osiągnięć dwustronnych.

Na tle zapiekłych sprzeczek wokół przeszłości i niepewności przyszłych priorytetów strategicznych, nacisk położony jest na szeroki zakres wspólnych inicjatyw i osiągnięć praktycznej współpracy pomiędzy Polską i Ukrainą, która jest kluczową kwestią w dialogu, a jego ekspansja i intensyfikacja sektorowa jest stałym przedmiotem negocjacji.

W ten sposób minister W. Waszczykowski część swoich artykułów programowych dotyczących stosunków z Ukrainą w latach 2016¹⁹ i 2017²⁰, poświęcił właśnie przedstawianiu konsekwentnego wsparcia Ukrainy przez Polskę i pozytywnych tendencji w rozwoju stosunków.

Główne obszary współpracy, które strona polska zalicza do bilansu pozytywów, obejmują:

- aktywne kontakty dwustronne i częste wizyty na różnych poziomach;
- we współpracy na rzecz bezpieczeństwa - utworzenie wspólnej brygady polsko-litewsko-ukraińskiej, umowy między ministerstwami obrony, znaczący wkład Polski w SMM OBWE;
- w organizacjach międzynarodowych - wspieranie Ukrainy, w szczególności w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, w potępianiu agresji i nieuznaniu jej rezultatów oraz organizowaniu misji pokojowej ONZ do pracy w obecnie okupowanych częściach obwodów donieckiego i ługańskiego, wspieranie rozwoju współpracy z NATO, w szczególności w zakresie platform

współpracy i organizacji funduszy powierniczych.

- w polityce europejskiej - konsekwentne wspieranie zachowania sankcji i nieuznanie aneksji ARK, wsparcie zakończenia procesu ratyfikacji układu o stowarzyszeniu, umowy o wolnym handlu i zliberalizowanego systemu wizowego, współpraca w ramach Partnerstwa Wschodniego;
- wsparcie dla reform na Ukrainie (decentralizacja, reforma administracji publicznej, walka z korupcją, sądownictwo, edukacja);
- w zakresie bezpieczeństwa energetycznego - przeciwdziałanie planom budowy gazociągu «Nord Stream 2», budowa interkonektora gazowego, wzajemne wsparcie w krytycznych okresach (w szczególności zwrotna sprzedaż gazu);
- zapewnienie wsparcia finansowego poprzez otwarcie linii kredytowej i pomoc rozwojową;
- reprezentacja masowej migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski i znacznego wzrostu liczby ukraińskich studentów w Polsce jako historii sukcesu i jednocześnie jako sposobu na przyłączenie się Polski do rozwiązania kryzysu migracyjnego w skali ogólnoeuropejskiej.

Oprócz odniesienia obu rządów do intensywnej współpracy dwustronnej, ważne jest również odnotowanie przekonania niektórych niepaństwowych aktorów polsko-ukraińskich relacji, że konsekwentny rozwój głębokiej współpracy sektorowej dotyczącej praktycznych problemów dwustronnych relacji stanie się główną częścią rozwiązania obecnych trudności dotyczących historii i tożsamości. Pytanie, co przeważa - niezgody dotyczące polityki historycznej podważą współpracę dwustronną lub przeciwnie, zasięg i intensywność dwustronnej współpracy przeniesie historyczne niezgody na margines - pozostaje otwarte.

Ważnym elementem odpowiedzi zostaną skutki aktywowanych lub powstałych w ostatnich latach formatów dwustronnych, takich jak Komitet Doradczy Prezydentów, Ukraińsko-Polskie Forum Partnerstwa, Polsko-Ukraińskie Forum Historyków, Polsko-Ukraińska grupa dialogu, Polsko-

19. Waszczykowski: Otwarte drzwi dla Ukrainy, 12.09.2016, <https://www.rp.pl/Publicystyka/309129916-Waszczykowski-Otwarte-drzwi-dla-Ukrainy.html#ap-1>

20. Witold Waszczykowski: Warszawa chce sojuszu z Kijowem, 16.10.2017, <https://www.rp.pl/Publicystyka/310169934-Witold-Waszczykowski-Warszawa-chce-sojuszu-z-Kijowem.html>

-Ukraińska Międzyrządowa Komisja Współpracy Gospodarczej, Polsko-Ukraińska grupa parlamentarna Sejmu i Senatu, Zgromadzenia międzyparlamentarne Ukrainy, Litwy i Polski, Międzyrządowa Rada Współpracy Koordynacyjnej, Międzyrządowa Rada Koordynacyjna do Spraw Współpracy Międzyregionalnej, etc. W chwili obecnej instytucje te pozostają wrażliwe na kluczowe kwestie stosunków dwustronnych: i tak w 2016 r. Szef polsko-ukraińskiej grupy M. Dworczyk stał się głównym lobbistą dekretu «O ustanowieniu 11 lipca dniem pamięci Polaków, ofiar ludobójstwa popełnionego przez OUN-UPA», a po skończeniu głosowania B. Tarasiuk złożył dymisję z funkcji przewodniczącego parlamentarnej grupy Rady Najwyższej ds. stosunków międzyparlamentarnych z Rzeczpospolitą Polską.

3. Wnioski

Relacje między Ukrainą a Polską w ostatnich latach rozwijają się w sytuacji pewnej dwutorowości: gorący konflikt wokół spraw historycznych współistnieje z aktywną współpracą dwustronną, podczas gdy strategiczne ramy dla przyszłych stosunków dwustronnych są rozmyte i zatarte. Odrzucanie koncepcji Giedroycia jako nie odpowiadających realiom obecnych stosunków nie przyniosło jeszcze alternatywnych wizji ani ze strony ukraińskiej, ani polskiej.

Poszukiwanie nowych wizji powinno uwzględniać takie tendencje:

Po pierwsze, Polska świadomie rekonceptualizowała znaczenie i treść polityki historycznej w stosunkach międzynarodowych, a w szczególności politykę historycznego pojednania z Ukrainą, z naciskiem na ustalenie prawdy historycznej, co wpłynęło nie tylko na obecny stan rzeczy, ale także na poparcie społeczne.

Po drugie, ze względu na drugorzędne znaczenie ukraińskiego kierunku polityki zagranicznej Polski, niespójność wysiłków na rzecz integracji europejskiej Ukrainy, agresywną politykę rosyjską w regionie oraz potrzebę koordynacji polityki zagranicznej w UE, priorytet wspierania członkostwa

Ukrainy w UE stopniowo przesunął się na dalszy plan, podczas gdy nacisk kładziono na stabilizację sąsiednich krajów i wspieranie ich demokratycznego rozwoju. Po zakończeniu procesu ratyfikacji Układu o Stowarzyszeniu, początku funkcjonowania pogłębionej i kompleksowej strefy wolnego handlu i zliberalizowanego systemu wizowego, Polska nie wyznacza sobie wielkich celów strategicznych na rzecz własnego zaangażowania w kontekście europejskiej lub regionalnej integracji Ukrainy.

Po trzecie, bezpośrednio wyzwania związanych z bezpieczeństwem zmusza do intensyfikacji wysiłków w najpilniejszych kwestiach, ale taka dwutorowa współpraca jest nietrwałą i pozostaje wrażliwa na zmiany w trendach wysokiej polityki.

Po czwarte, konceptualizacja przyszłych relacji powinna uwzględniać ewolucję sytuacji jednocześnie w Polsce, na Ukrainie i w UE. Na przykład, jednym z najmniej popularnych pomysłów na temat przyszłości UE jest idea integracji wielu prędkości, która prawdopodobnie spowoduje podział państw UE na mniej lub bardziej zaawansowane. Polska jest jednym z największych przeciwników takiej idei i uważa, że nie odpowiada ona interesom narodowym. Ta sama idea otwiera jednak drogę do przyszłej rozbudowy relacji polsko-ukraińskich i przynajmniej szansy na znalezienie sensu w partnerstwie, w przeciwieństwie do banalnego dobrego sąsiedztwa, niezależnie od poziomu jego priorytetu.

Następne dwa lata będą latami wyborów i na Ukrainie, i w Polsce, i nawet w Unii Europejskiej. Tradycyjnie związane z okresem wyborczym przegląd strategicznych priorytetów państw i partii politycznych nie tylko stwarza ryzyko konsolidacji negatywnych tendencji i zastępowania dwutorowości scenariuszem negatywnym, ale także szansę na ponowne przemyślenie celów dwustronnych i znalezienie optymalnego modelu stosunków polsko-ukraińskich.

Notatki

Nadiia Koval, przewodnicząca Centrum Badań Międzynarodowych Akademii Dyplomatycznej Ukrainy imienia Gennadija Udowenka przy MSZ, członek Zarządu Rady Polityki Zagranicznej «Prysma Ukraińska».

Wydawca

Friedrich-Ebert-Stiftung | Przedstawicielstwo na Ukrainie
01004 Ukraina, Kijów, Puszkinska 34

Odpowiedzialny za druk:

Marcel Röthig | Dyrektor, FES Kijów

Tel.: +38 (044) 234 0038 | Faks: +38 (044) 451 4031

<http://fes.kiev.ua>

Nieodpłatna dystrybucja:

[mail\(at\)fes.kiev.ua](mailto:mail(at)fes.kiev.ua)

Wszelkie prawa zastrzeżone. Komercyjne użycie materiałów wydanych przez Fundację im. Friedricha Eberta jest zabronione bez pisemnej zgody Fundacji.

Przedstawicielstwo Fundacji im. Fridricha Eberta w Ukrainie

Fundacja im. Fridricha Eberta (FFE) - jest fundacją polityczną, której biuro centralne znajduje się w Niemczech. Nasza działalność jest skoncentrowana na kluczowych ideach i wartościach socjaldemokracji: wolność, sprawiedliwość i solidarność. Nasza współpraca międzynarodowa zabezpiecza się siecią przedstawicielstw w ponad 100 krajach. Nasze wysiłki są skierowane na wsparcie polityki pokojowej

współpracy i praw człowieka, pomoc w stworzeniu i konsolidacji instytucji, które opierają się o zasady socjalnej sprawiedliwości i praworządności, takimi, jak związki zawodowe i silne obywatelskie społeczeństwo. My aktywnie występujemy za socjalną, demokratyczną i konkurencyjną Europę w ramach procesów euro integracyjnych. Akurat, w duchu takich zasad Przedstawicielstwo FFE w Kijowie, od czasów swojego założenia w 1996 roku, wspiera dialog z partnerami ukraińskimi, a w tym i z szerszego koła pytań, takich jak stały demokratyczny rozwój i bezpieczeństwo człowieka.

Autorzy ponoszą odpowiedzialność za swoje wypowiedzi zawarte w tej publikacji. Wypowiedane twierdzenia nie muszą w całości korespondować ze stanowiskiem Fundacji im. Friedricha Eberta (Friedrich-Ebert-Stiftung)

ISBN 978-617-7157-84-6